

Sygn. akt I ACa 1067/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Anna Kowacz-Braun (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. M. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o ustalenie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 9 maja 2017 r. sygn. akt I C 177/15

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że kwotę 5.000.000 euro zastępuje kwotą 2.500.000 euro (dwa miliony pięćset tysięcy euro) oddalając powództwo w zakresie przekraczającym tę kwotę;**
- 2. oddala apelację w pozostałej części;**
- 3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Anna Kowacz – Braun SSA Andrzej Struzik SSA Jerzy Bess

I ACa 1067/17

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 28 lutego 2018 r.

Wyrokiem z dnia 9 maja 2017 r. Sąd Okręgowy w Kielcach:

I. w rozstrzygnięciu powództwa głównego – w ramach oznaczenia zmienionego sposobu wykonania zobowiązania (...) Spółki Akcyjnej w W. wobec powoda J. M. (1), wynikającego z umowy pozwanego ze sprawcą szkody u powoda I. W., ustalił granicę odpowiedzialności pozwanego z tytułu należnej powodowi J. M. (1) renty odszkodowawczej objętej ugodą zawartą przed Sądem Rejonowym w K. w dniu 26 stycznia 2012 r. w sprawie VII C 388/11 w wysokości 9 247 zł, a także renty na zwiększone potrzeby i inne świadczenia, płacone przez pozwanego dobrowolnie w kwocie 5 186 zł, łącznie w kwocie 14 443 zł miesięcznie ustalając, iż świadczenie w kwocie 14 443 zł będą wypłacane miesięcznie przez pozwanego powodowi do sumy gwarancyjnej 5 000 000 euro;

II. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda J. M. (1) 12 283 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazał pobrać na rzecz S. Państwa (Sąd Okręgowy w Kielcach) od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. 630 zł tytułem wydatków;

IV. oddalił powództwo z pozwu wzajemnego (...) Spółki Akcyjnej w W. przeciwko J. M. (1) o ustalenie;

V. nie obciążył powoda wzajemnego kosztami zastępstwa procesowego pozwanego z pozwu wzajemnego.

Orzeczenie to Sąd Okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami:

Dnia 28 lutego 1999 r. J. M. (1) uległ wypadkowi samochodowemu, którego sprawca była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w ramach umowy zawartej z (...) S.A. Suma gwarancyjna w przedmiotowej polisie została określona na kwotę 600.000 euro. W wyniku wypadku J. M. (1) doznał licznych obrażeń ciała, skutkujących paralizem, koniecznością poruszania się na wózku inwalidzkim, niemożnością podjęcia pracy, koniecznością sprawowania nad powodem opieki innych osób, którą od czasu przedmiotowego zdarzenia sprawuje żona powoda, M. M., która w tym celu zaprzestała pracy zawodowej. Przed wypadkiem powód prowadził własną działalność gospodarczą w zakresie handlu artykułami przemysłowymi, zniczami, serwetkami, obrusami i innymi. Początkowo J. M. (1) prowadził działalność w formie spółki cywilnej, a od 1998 r. jako Firmę Handlową (...) w K.. Po wypadku zmuszony był zaprzestać prowadzenia działalności, z uwagi na swój stan zdrowia nie był bowiem w stanie ani osobiście w niej pracować ani sprawować nad nią należytego nadzoru.

Wyrokiem z dnia 5 stycznia 2007 r., Sąd Okręgowy w Kielcach, w sprawie sygn. I C 67/01, zasądził od (...) S.A. na rzecz J. M. (1) rentę w kwocie 8.747,09 zł płatną z dołu do 10-tgo dnia każdego kolejnego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia płatności którejkolwiek z rat. W toku przywołanego postępowania powód otrzymał także skapitalizowaną rentę w ostatecznej wysokości 658.468,65 zł wraz z odsetkami.

Przed Sądem Rejonowym w K. z inicjatywy J. M. (1) toczyło się postępowanie o odszkodowanie z tytułu wypadku komunikacyjnego, sygn. VII C 388/11, przeciwko (...) S.A. W jego toku strony zawarły w dniu 26 stycznia 2012 r. ugodę na mocy której (...) S.A. zobowiązał się do podwyższenia renty wyrównawczej orzeczonej na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach w sprawie sygn. I C 67/01 do kwoty łącznej 14.433 zł i zobowiązał się do zapłaty renty w tej wysokości do 10-tego dnia każdego miesiąca począwszy od dnia 1 lutego 2012 r. z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w terminie płatności. (...) S.A. zobowiązała się do zapłaty na rzecz J. M. (1) kwoty 48.534 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia 1 listopada 2008 r. do dnia 31 stycznia 2012 r. Strony zgodnie oświadczyły, iż obowiązek zapłaty renty ustanie po wyczerpaniu sumy gwarancyjnej, przy czym nie wykluczyły możliwości podniesienia wysokości miesięcznej renty w razie zmiany stosunków. Na sumę 14. 433 zł składała się kwota 5.186 zł tytułem renty z racji zwiększonych potrzeb, zaś kwota 9.247 zł to renta z tytułu utraconych zarobków.

Renta w ustalonej przez strony wysokości była, zgodnie z zawartą umową J. M. (1), wypłacana. Z uwagi na wyczerpanie sumy gwarancyjnej określonej w polisie(...) po raz ostatni renta została wypłacona powodowi w maju 2015 r.

Stan zdrowia J. M. (1) do dnia dzisiejszego nie uległ zmianie. Powód z renty utrzymuje siebie i rodzinę, ponosi znaczne koszty związane ze swoim leczeniem oraz rehabilitacją, co nie pozwala mu na czynienie w swym majątku znacznych oszczędności. Powód otrzymuje także rentę inwalidzką w wysokości 1.400 zł miesięcznie. Od czerwca 2015 r. powód utrzymuje się z renty inwalidzkiej i poczynionych oszczędności, które jednak kończą się.

W okresie gdy J. M. (1) prowadził w/w działalność gospodarczą na rynku działały także inne firmy zajmujące się tożsamą lub zbliżoną działalnością. Część z nich do dnia dzisiejszego istnieje na rynku, dobrze prosperują, przynoszą dochody, jednakże przedmiot ich działalności na przestrzeni lat ulegał zmianie, przystosowując się do zmieniającego zapotrzebowanie odbiorców.

W okresie ostatnich 10 lat w segmencie rynku, w którym działał J. M. (1) zmieniły się warunki handlu, bowiem po pierwsze znacznie wzmocniła się wyspecjalizowane formy oferujące tego typu towary. Są to firmy generujące znaczne obroty, dysponujące znaczącymi kapitałami i w związku z tym mogące sobie pozwolić na wynegocjowanie odpowiednio niskich cen od dostawców oraz na zaoferowanie dogodniejszym warunków transakcji dla odbiorców. Po drugie asortyment, którym handlował J. M. (1), pojawił się praktycznie we wszystkich marketach, których ilość gwałtownie wzrasta. Po trzecie dynamicznie rozwija się sprzedaż realizowana przez sklepy internetowe oferujące z zasady niższe ceny niż handel tradycyjny. Biorąc pod uwagę przywołane okoliczności, hipotetyczne dochody powoda, obecnie nie byłyby wyższe niż w dacie wypadku. Można nawet przyjąć, iż byłyby niższe, a nawet prawdopodobnym jest iż działalność musiałaby zostać zamknięta, bowiem J. M. (1) nie dysponował kapitałem, na dorównanie konkurencji.

Renta w kwocie 8.847, 09 zł przeliczona według wskaźnika wzrostu cen podstawowych artykułów i usług konsumpcyjnych winna wynosić obecnie 10.950, 50 zł, a renta ustalona na kwotę 4.400 zł, 5.446, 11 zł. Biorąc pod uwagę wzrost przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw renta w wysokości 8.847, 09 zł obecnie winna wynosić 12. 434, 20 zł, a renta w wysokości 4.400 zł, 6.184, 64 zł. Natomiast renta w kwocie 8.847, 09 zł przeliczona wzrostem wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej odpowiada obecnie kwocie 12.805, 30 zł, zaś renta 4.400 zł kwocie 6.368, 07 zł.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd oparł się na zeznaniach świadków, powoda oraz przede wszystkim opinii biegłego z zakresu rachunkowości E. D..

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo główne za uzasadnione, zaś powództwo wzajemne podlegało oddaleniu.

Zgodnie z art. 357¹ § 1 k.c. jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Rozwiązując umowę sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi w zdaniu poprzedzającym. Łącznie zatem do interwencji sądu spełnione muszą być następujące przesłanki: 1) nadzwyczajna zmiana stosunków; 2) spełnienie świadczenia zgodnie z treścią zobowiązania byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca stratą; 3) związek przyczynowy między dwiema wskazanymi wyżej przesłankami; 4) przy zawieraniu umowy strony nie przewidywały ryzyka związanego ze zmianą stosunków. Nadto przepis art. 357¹ k.c. zawiera dyrektywę wskazującą oceny, którymi powinien kierować się sąd przy wydawaniu orzeczenia: powinien rozważyć interesy stron i zasady współzycia społecznego. Konieczność uwzględnienia interesów obu stron ma na celu udzielenie im równej ochrony, aby doprowadzić do równowagi kontraktowej. Jednocześnie obowiązkiem sądu jest zważenie na racje natury moralnej i rozstrzygnięcie o sposobie i zakresie ingerencji w stosunek obligacyjny w zgodzie z zasadami współzycia społecznego.

Podstawową przesłanką zastosowania art. 357¹ k.c. jest nadzwyczajna zmiana stosunków, której strony w chwili zawierania umowy nie przewidziały. Nadzwyczajna zmiana stosunków może wystąpić w warunkach stabilnego rozwoju gospodarczego, nadzwyczajną zmianę stosunków może też tworzyć ciąg zdarzeń w postaci przemian społecznych, gospodarczych i politycznych, które przez swoje oddziaływanie na treść łączącego strony stosunku prawnego zniweczyły pierwotne kalkulacje stron, a które nie były, nawet przy dołożeniu należytej staranności do przewidzenia w chwili zawarcia umowy. Nie chodzi tu przy tym o efekty normalnego, sukcesywnego rozwoju gospodarczego (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2012 r., II CSK 646/11).

Powołany przepis nie wyłącza spod zakresu swego działania żadnej umowy, a zatem również i umowy ubezpieczenia (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2011 r. I CSK 727/10).

W sprawie niniejszej powód, jako nadzwyczajną zmianę stosunków powołał wejście Polski do Unii Europejskiej i tego skutki w postaci obowiązku implementacji prawa unijnego dotyczącego poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych, przede wszystkim zmiany wysokości sumy gwarancyjnej określanej w umowach ubezpieczenia OC, a także przyspieszony wzrost gospodarczy, podjęcie przez niego w okresie zmian gospodarczych własnej działalności, przynoszącej mu dochody. Podnosząc przy tym iż pozbawienie go wypłaty renty przez ubezpieczyciela, skazuje go na życie w nędzy i konieczność utrzymywania z renty inwalidzkiej w kwocie 1.400 zł miesięcznie, w sytuacji gdy ma niewiele ponad 50 lat i gdyby nie wypadek prowadziłby w dalszym ciągu działalność gospodarczą, która przynosiłaby mu znaczne dochody.

Pozwany zawierając ze sprawcą szkody umowę ubezpieczenia, w oparciu o obowiązujące wówczas przepisy określił sumę gwarancyjną na 600.000 euro. Obecnie jednak, od 11 czerwca 2007 r., na mocy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, suma gwarancyjna została określona na minimalną kwotę 5.000.000 euro (art. 36 ustawy). Wcześniej zaś ustawodawca określił w przywołanej ustawie sumę gwarancyjną na kwotę 350.000 euro, następnie zaś na kwotę 1.500.000 euro. Przepisy temporalne wprowadzające poszczególne nowelizacje ustawy jednoznacznie określały, iż podwyższone sumy gwarancyjne mają zastosowanie do umów zawieranych po dniu wejścia w życie nowelizacji ustawy.

Wskazać należy, iż nowelizacja przepisów opisana powyżej, sama w sobie nie jest okolicznością, która mogłaby usprawiedliwiać żądanie zmiany stosunku prawnego łączącego powoda z ubezpieczycielem, jednakże powód wskazywał będące przyczyną powyższego zmiany polityczno – gospodarcze jakie nastąpiły w nowym ustroju politycznym kraju oraz po wejściu Polski do Unii Europejskiej i wzrost zamożność społeczeństwa z tego płynący. Zdaniem Sądu, podziеляjąc pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 17 października 2012 r., II CSK 646/11, powyższy ciąg zdarzeń może być kwalifikowany jako nadzwyczajna zmiana stosunków. Rozważyć zatem należało pozostałe przesłanki umożliwiające Sądowi ingerencję w stosunek prawny, z którym wiąże się przedmiotowe roszczenie.

Zdaniem Sądu Okręgowego skonsumowanie sumy gwarancyjnej stanowi rażącą stratę po stronie powoda, bowiem pozbawia sumy gwarancyjnej funkcji ochronnej i naraża J. M. (2) na życie w niedostatku. Nadto pomiędzy nadzwyczajną zmianą stosunków, a rażącą stratą zachodzi związek przyczynowy. Strony nie mogły także przewidzieć, iż do nadzwyczajnej zmiany stosunków, rozumianej w sposób opisany powyżej, dojdzie.

Pozwany zarzucał, iż suma gwarancyjna wyczerpała się już na obecnym etapie z uwagi na okoliczność, iż renta dotychczas wypłacana była w znaczącej wysokości. Jednakże wysokość renty wynika z ugody sądowej, gdzie ustalono jej wysokość, uwzględniając zwiększone potrzeby uprawnionego oraz utracone przez niego zarobki i sama ta okoliczność nie może wykluczyć istnienie związku przyczynowego pomiędzy nadzwyczajną zmianą stosunków, a wyczerpaniem sumy gwarancyjnej. Jednocześnie Sąd wziął pod uwagę fakt, iż wysokość renty nie była zawyżona. Nadto jak wynika z opinii biegłego uwzględniając wskaźniki inflacji, przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw oraz wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej renta gdyby jej wysokość była ustalana dziś byłaby wyższa, choć nie znacząco, od tej wypłacanej przez pozwanego do tej

pory. Oczywiście rozważania w tym zakresie mają hipotetyczny charakter, bowiem nie można w 100 procentach wypowiedzieć się jak dziś funkcjonowałoby przedsiębiorstwo powoda.

Przyjąć, należy, iż sytuacji powoda po wyczerpaniu sumy gwarancyjnej i zaprzestaniu regulowania renty przez pozwanego stałaby się zła i nie pozwoliła na jego godziwe funkcjonowanie. Stan zdrowia J. M. (1) jest zły, nie pozwala na samodzielne funkcjonowanie, nie mówiąc już o możliwości podjęcia pracy przez niego samego ani przez jego żonę, która na co dzień musi się mężem zajmować. Okoliczności te nie były przez pozwanego kwestionowane, podobnie jak i nie kwestionował pozwany, kosztów utrzymania, leków, rehabilitacji jaki powód ponosi. Mając zatem na względzie okoliczność iż koszty te są znaczne, renta inwalidzka jaką J. M. (1) otrzymuje w wysokości 1400 zł nie pozwoliłaby na pokrycie wydatków prawie w żadnej części. Jednocześnie łączna renta jaką otrzymywał powód od pozwanego, ze względu na codzienne wydatki nie pozwoliła mu na czynienie w swym majątku takich oszczędności, które umożliwiłyby jego utrzymanie w kolejnych latach. Co za tym idzie zaprzestanie wypłaty renty przez pozwanego naraża powoda na życie w niedostatku i pozbawia renty funkcji ochronnej. W związku z powyższym zasady współżycia społecznego takie jak sprawiedliwie traktowanie, solidaryzm, możliwość zaspokajania podstawowych potrzeb, również przemawiały za koniecznością ingerencji Sądu przedmiotowy stosunek prawny.

Sąd Okręgowy nie podzielił twierdzeń pozwanego, iż zawierając ugodę przed Sądem w sprawie VII C 388/11 strony wykluczyły możliwość podwyższenia sumy gwarancyjnej. Z treści przedmiotowej ugody wynika jedynie iż pozwany będzie wypłacał rentę do wyczerpania sumy gwarancyjnej, bez jednak określenia jej wysokości ani bez wyłączenia możliwości dążenia do zmiany jej wysokości przez J. M. (1) przed Sądem.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy przyjął iż w sprawie doszło do nadzwyczajnej zmiany stosunków, skutkującej rażącą stratą powoda, pomiędzy czym zachodzi związek przyczynowy, których to okoliczności strony nie były w stanie przewidzieć i mając na względzie zasady współżycia społecznego na nowo ukształtował stosunek prawny łączący strony niniejszego postępowania, na nowo ustając sumę gwarancyjną zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami tj. na kwotę 5.000.000 euro.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił przepis art. 98 k.p.c. Sąd obciążył pozwanego kosztami procesu zasądzając na rzecz powoda koszty, na które składają się opata od pozwu – 8.666 zł, wynagrodzenie występującego w sprawie adwokata – 3.600 zł (ustalone w oparciu o § 6 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, z uwagi na fakt iż pozew został złożony w dacie obowiązywania tego rozporządzenia) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego – 17 zł.

Sąd nakazał także pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Kielcach) kwotę 630 zł tytułem wydatków, tj. wynagrodzenia dla biegłego za sporządzoną opinię.

Co do powództwa wzajemnego podlegało ono oddaleniu.

Podstawą żądania powoda wzajemnego stanowił przepis artykułu 189 k.p.c., zgodnie z którym można żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa jeśli powód ma w tym interes prawny. Powyższy przepis stanowi zatem materialnoprawną przesłankę podstawy ochrony praw podmiotowych. Uwzględnienie powództwa zgodnie z art. 189 k.p.c. wymaga spełnienia dwóch podstawowych przesłanek, tj. istnienia interesu prawnego w żądaniu udzielenia ochrony prawnej przez wydanie wyroku ustalającego oraz istnienia bądź nieistnienia danego stosunku prawnego bądź prawa (w zależności od rodzaju żądania udzielenia ochrony prawnej). Obie przesłanki muszą być spełnione łącznie.

To na powodzie spoczywa obowiązek wykazania interesu prawnego w dochodzeniu roszczenia w oparciu o przywołany przepis prawa. Interes prawny badać należy indywidualnie w każdej sprawie biorąc pod uwagę stan faktyczny. Jak wynika m.in. z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2011 r., III Csk 181/11 powództwo przewidziane w art. 189 k.c. powinno stanowić jedyny i niezbędny środek prawny ochrony praw powoda. Oznacza to brak interesu prawnego

powoda wówczas, gdy może on w sprawie o świadczenie, o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego, a także w sprawie zmierzającej do wydania rozstrzygnięcia deklaratoryjnego uzyskać wystarczającą ochronę swych praw.

Powód zobowiązany jest także udowodnić istnienie lub nieistnienie stosunku prawnego. Powództwo podlega zatem oddaleniu, jeżeli powód nie ma interesu prawnego do jego wytoczenia, ale także jeżeli interes taki istnieje, ale twierdzenie powoda o istnieniu lub nieistnieniu stosunku prawnego są bezzasadne.

J. M. (1) nie kwestionował, iż z dniem 1 czerwca 2015 r., obowiązek wypłaty renty przez pozwanego ustalonej na mocy ugody zwartej przed Sądem Rejonowy wK.w sprawie VII C 388/11, zarówno z tytułu zwiększonych potrzeb jak i z tytułu utraconego zarobku, ustał z uwagi na wyczerpanie sumy gwarancyjnej określonej na kwotę 600.000 euro. Mając na względzie tą okoliczność, aby uchronić się przed negatywnymi konsekwencjami z tego płynącymi, wystąpił, przed tą datą, z pozwem w trybie art. 357¹ k.c. Wobec powyższego po stronie powoda wzajemnego nie istnieje interes prawny w żądaniu ustalenia wygaśnięcia obowiązku. Po pierwsze bowiem jak już wskazano okoliczność iż z w/w dniem J. M. (1) nie był już uprawniony do otrzymywania renty od (...) S.A., nie była kwestionowana, ale jedynie, co należy podkreślić, z uwzględnieniem dotychczasowej sumy gwarancyjnej. Po drugie natomiast wobec wydania rozstrzygnięcia w przedmiocie powództwa głównego, uwzględniające to roszczenie w całości, orzekanie o powództwie wzajemnym było niecelowe.

W zakresie powództwa wzajemnego rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje uzasadnienie w oparciu o treść art. 102 k.p.c. W związku z rozpoznawaniem sprawy z powództwa głównego i wzajemnego w jednym procesie i korzystaniem z pomocy jednego adwokata, dla J. M. (1) w związku z powództwem wzajemnym nie powstały w zasadzie żadne dodatkowe koszty, dlatego też Sąd odstąpił od obciążania powoda wzajemnego kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego z pozwu wzajemnego.

Apelację od tego wyroku, zaskarżając go w części to jest w zakresie punktu I, II i III wniosła strona pozwana, która zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, a zwłaszcza art. 357¹ § 3 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż w okolicznościach niniejszej sprawy doszło do „nadzwyczajnego” charakteru zmiany stosunków oraz spełnienia przesłanki „nieprzewidywalności”;
2. naruszenie art. 357¹ § 3 k.c. przez nie dokonanie rozłożenia ciężaru skutków nadzwyczajnej zmiany stosunków na obie strony procesu, co prowadzi do nienależytego rozważenia interesu pozwanego, a tym samym zaniechanie rozważenia interesów obu stron;
3. naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez dowolną i nie odpowiadającą zasadom doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności treści i znaczenia ugody sądowej zawartej w dniu 26 stycznia 2012 r., jak również zeznań świadka B. I. co do zgodnego zamiaru stron zawartej ugody.

Wskazując na powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego; ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Kielcach.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja strony pozwanej (...) S.A. jest uzasadniona jedynie w części w związku z zarzutem naruszenia art.357¹ k.c. przez nierozważenie interesu pozwanego ubezpieczyciela.

Z uwagi na charakter zarzutów podniesionych w apelacji, jak również potrzebę wskazania podstawy rozstrzygnięcia (art. 382 k.p.c.), stwierdzić należy, że ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody, wyciągnął z nich wnioski logicznie poprawne i odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa.

Wyjaśnić przy tym należy, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. stanowiący wyraz zasady swobodnej oceny dowodów, określa granice tej swobody i wskazuje w jaki sposób Sąd powinien ją realizować. Wynika z niego między innymi, że Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków prawidłowych logicznie, że może oprzeć swoje przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych i na podstawie wszechstronnego rozważenia całego zebranego materiału dowodowego, oraz że musi dokonać selekcji zebranego materiału, ocenić moc dowodową poszczególnych dowodów i dać prawidłowy wyraz wynikom tego wyboru i oceny. Jak wskazał Sąd Najwyższy między innymi w orzeczeniu z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99 (OSNC 2000/7-8/139), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania, które zasady oceny dowodów zostały naruszone i w jaki sposób oraz jaki miało to wpływ na rozstrzygnięcie sprawy (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r. III CK 3/05 LEX nr 180925).

Wyraźnie trzeba więc stwierdzić, że granice oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy oraz ideologiczny, przez który rozumie się poziom świadomości prawnej sędziego, czyli znajomość przepisów, doktryny i orzecznictwa, a także informacje dotyczące różnych faktów życia społecznego, kultura prawna oraz system pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2002 r., II UKN 555/01, LEX nr 572008).

Sąd Okręgowy prawidłowo odczytał treść ugody zawartej przez strony w dniu 26 stycznia 2011 r. w sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy w K. VII Wydział Cywilny, sygn. akt VII C 388/11. To, że w jej treści znalazł się zapis "Strony zgodnie oświadczają, że obowiązek zapłaty renty ustanie po wyczerpaniu sumy gwarancyjnej przy czym nie wykluczają możliwości podniesienia wysokości miesięcznej renty w razie zmiany stosunków" nie oznacza, że zgodnym zamiarem stron było zrzeczenie się przez powoda wytoczenia powództwa opartego na art. 357¹ k.c. Świadek B. I., która w dniu zawarcia ugody reprezentowała stronę pozwaną wprost zeznała, że nie znalazł się w ugodzie zapis wyłączający powodowi możliwość realizacji roszczenia z art. 357¹ k.c. Podkreśliła też, że żaden decydent z (...) nie miałby prawa przekroczyć sumy ubezpieczenia co jednak nie oznacza możliwości zainicjowania postępowania przez powoda dotyczącego właśnie takiej zmiany przewidzianej w art. 357¹ k.c.

W sprawie nie doszło do takiego naruszenia art. 357¹ k.c. jak zarzuca się w apelacji, a co prowadzić by miało do oddalenia powództwa.

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 30 stycznia 2008 r., sygn. III CZP 140/07 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przypadku wypadków komunikacyjnych występują istotne względy społeczne przemawiające za stosowaniem regulacji z art. 357¹ k.c.. Istnieje tu szeroki zakres zagrożenia i niejednokrotnie powstają dramatyczne skutki wynikające z tego rodzaju zdarzeń, zarówno dla uczestników, jak i ich rodzin. Pomijając następstwa psychiczne, konsekwencje majątkowe wypadków komunikacyjnych często przerastają możliwości finansowe i majątkowe obywateli, podważając materialne podstawy ich egzystencji.

Losowość i nieprzewidywalność umowy ubezpieczenia to jej cechy specyficzne, które jednak nie dają podstaw do wyłączenia jej spod unormowania zawartego w art. 357¹ k.c. Przepis ten obejmuje swą hipotezą wszystkie kategorie umów. Jest on wyrazem stanowiska ustawodawcy, który w ten sposób związanie zasadą pacta sunt servanda sprowadził do rozsądnych rozmiarów. Przesłanki stosowania art. 357¹ k.c. są wystarczające, aby zachować proporcję pomiędzy bezpieczeństwem obrotu a elastycznością prawa niezbędną do sprawiedliwego rozkładania kosztów załamania i transformacji gospodarki między stronami stosunku ubezpieczeniowego (por. uchwałę Sądu Najwyższego

z dnia 31 maja 1994 r., sygn. akt III CZP 74/94, OSNC 1994, nr 12, poz. 237). Nie bez znaczenia dla stosowania tej regulacji do umowy ubezpieczenia jest też umieszczenie jej w przepisach ogólnych księgi III k.c. Wreszcie, trzeba uwzględnić istotę konstrukcji zawartej w art. 357¹ k.c., silnie determinowaną względami aksjologicznymi, polegającą na przywracaniu równowagi majątkowej między stronami, zachwianej wskutek okoliczności nadzwyczajnych od stron niezależnych.

Suma ubezpieczenia w działalności ubezpieczyciela pod względem ekonomicznym pełni taką funkcję, jak określone co do wysokości świadczenia z innych umów, w związku z czym zmiana jej wysokości wywiera podobne skutki, jak każda przewidziana w art. 357¹ k.c. zmiana wysokości świadczenia.

Trzeba zauważyć, że zazwyczaj "nadzwyczajność", leżąca u podstaw powstania roszczenia ubezpieczonego, jest związana z innym zdarzeniem niż to, do którego odnosi się ustawodawca w omawianym przepisie. Świadczenia stron w chwili zawarcia umowy pozostają ze sobą w relacji, którą można określić jako wyjściową. W jej ramach zawiera się wartość świadczeń i ich użyteczność względem stron, a także możliwe do przewidzenia przez kontrahenta ryzyko związane z zawarciem umowy.

W wypadku umowy ubezpieczenia czynnik ryzyka ma postać kwalifikowaną, gdyż wypadek ubezpieczeniowy stanowi jej essentialia negotii. Niemniej, cały czas poruszamy się w ramach ryzyk wyjściowych ocenianych w chwili zawarcia umowy, a więc wpływających na pierwotną relację świadczeń, natomiast przewidziany w art. 357¹ k.c. mechanizm dopuszczający modyfikację treści stosunku prawnego na skutek nadzwyczajnej zmiany stosunków dotyczy ryzyka wtórnego, które nie istniało w chwili zawarcia umowy, a jeżeli nawet wtedy istniało, to było nie do przewidzenia przez kontrahentów. Tylko takie podlega ochronie na podstawie omawianej konstrukcji prawnej. Dopiero pojawienie się nadzwyczajnej sytuacji, która nie istniała w chwili zawarcia umowy, lub wprawdzie obiektywnie istniała, lecz była niemożliwa do przewidzenia przez kontrahentów, skutkującej zniekształceniem zakresu praw i obowiązków obligacyjnych, czyli powodującej następcze zachwianie relacji pomiędzy stronami stosunku prawnego, tj. prowadzącej do nieusprawiedliwionego pokrzywdzenia jednego z kontrahentów, który otrzymał mniej niż mógł liczyć, że otrzyma, w chwili zawarcia umowy, wyczerpuje hipotezę omawianej normy.

Trzeba też zwrócić uwagę na zmianę funkcji ubezpieczeń komunikacyjnych wraz z ich rozwojem. Początkowo chodziło o ochronę ubezpieczonych, z czasem jednak akcent został położony na konieczność ochrony przede wszystkim poszkodowanych. Ta podkreślona w piśmiennictwie teza doznaje istotnego wzmocnienia co do odpowiedzialności za wypadki komunikacyjne, a jej wyrazem jest uregulowanie sumy gwarancyjnej w tych ubezpieczeniach. Wprawdzie samo określenie jej wysokości jest standardem, to jednak przy wypadkach komunikacyjnych oznaczona jest na tak wysokim pułapie, że bez nadzwyczajnej zmiany stosunków jej wyczerpanie jest praktycznie niemożliwe. Wniosek ten najlepiej obrazują zmiany, jakie wystąpiły w stanie prawnym już w czasie obowiązywania ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 24, poz. 1152 ze zm.), dalej "ustawy". W tekście pierwotnym suma gwarancyjna w wypadku szkód na osobie była oznaczona na kwotę 350.000 euro, od pierwszej nowelizacji art. 36 ustawy, tj. od dnia 1 stycznia 2006 r., wynosiła 1.500.000 euro w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem, bez względu na liczbę poszkodowanych, a w aktualnym stanie prawnym, czyli od 11 czerwca 2006 r., jest określona kwotą 5.000.000 euro, według tego samego kryterium co poprzednio. W procesie rozwojowym nastąpiło więc niejako przekształcenie standardowej funkcji sumy gwarancyjnej, tj. z limitowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela na zapewnienie realnej ochrony poszkodowanego.

Z tych względów nie można z góry wyłączyć dopuszczalności sądowej modyfikacji treści stosunku prawnego wynikającego z umowy ubezpieczenia na podstawie art. 357¹ k.c. z uwzględnieniem wymienionych w tym przepisie przesłanek. Trzeba też uznać, że dopuszczalność modyfikacji sumy gwarancyjnej stanowi jeden z elementów mechanizmu normatywnego, którego zadaniem jest zapewnienie realnej ochrony poszkodowanego.

W sprawie z powództwem wystąpił nie ubezpieczony, lecz poszkodowany, a tymczasem art. 357¹ k.c. dotyczy stron umowy ubezpieczenia. Z kolei, z regulacji ustawowej (art. 822 § 4 k.c. i art. 19 ustawy) wynika jednak uprawnienie poszkodowanego do wystąpienia wprost przeciwko ubezpieczycielowi z roszczeniem odszkodowawczym. Charakter prawny tej instytucji, a zwłaszcza jej procesowe konsekwencje, budzą wątpliwości zarówno w judykaturze, jak i literaturze. Nie można jednak zapominać, że *action directa* jest istotnym mechanizmem normatywnym, który ma zapewnić poszkodowanemu realizację jego praw. Żądanie na podstawie art. 357¹ k.c. modyfikacji sumy gwarancyjnej z punktu widzenia poszkodowanego stanowi niejako subsydiarne uprawnienie służące temu celowi. Skoro zgodnie z art. 822 § 4 k.c. może on dochodzić roszczenia odszkodowawczego bezpośrednio od ubezpieczyciela, to tym bardziej powinien być uprawniony wnosić żądania mające służyć jego ochronie.

Wskazana już wyżej specyfika umowy ubezpieczenia, a zwłaszcza fakt, że do jej istoty należy element nadzwyczajności, a zatem decydujący także o możliwości zastosowania art. 357¹ § 1 k.c., nie mogą pozostać bez wpływu na zakres jego wykorzystania. Całość ciężaru przemian społeczno – gospodarczych nie może zostać przerzucona na jedną stronę, czyli ubezpieczyciela. Przeciwnie zresztą temu przeciwstawia się konstrukcja omawianego unormowania, gdyż nakazuje rozważyć interes obu stron.

Stosowanie tego instrumentu modyfikującego treść zobowiązania nie powinno prowadzić do pełnej rekompensaty skutków nadzwyczajnej zmiany stosunków dla jednej z nich, niemniej z natury rzeczy ryzyko kontraktowe jako specjalistę w dziedzinie ubezpieczeń zazwyczaj w większym stopniu obciąża ubezpieczyciela. Przepis art. 357¹ k.c. przewiduje mechanizm o wyjątkowym charakterze, który może mieć zastosowanie w razie wystąpienia wskazanych w nim przesłanek. W wypadku nadzwyczajnej zmiany stosunków sąd może dokonać zmian w treści łączącego strony stosunku prawnego, a nawet go rozwiązać po rozważeniu interesów stron w świetle zasad współzycia społecznego.

Zarówno wyjątkowość omawianego unormowania, a przede wszystkim wskazane przez ustawodawcę kryteria sądowej modyfikacji treści zobowiązania z góry wykluczają tu jakikolwiek automatyzm, co wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 29 grudnia 1994 r., sygn. akt III CZP 120/94 (OSNC 1995, nr 4, poz. 55, por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 r., sygn. akt III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144).

W powołanym przez Sąd Okręgowy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2012 r., sygn. II CSK 646/11 (Lex nr 1243010) w uzasadnieniu podano, że za dopuszczalnością stosowania przewidzianej w przepisie art. 357¹ k.c. klauzuli *rebus sic stantibus* do umowy ubezpieczenia Sąd Najwyższy opowiedział się już kilkakrotnie (por. uchwała z dnia 26 listopada 1991 r. III CZP 122/91, OSP 1992, nr 7-8, poz. 170; uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 29 grudnia 1994 r. III CZP 120/94, OSNC 1995, Nr 4, poz. 55; uchwała z dnia 31 maja 1994 r. III CZP 74/94, OSNC 1994, Nr 12, poz. 237; postanowienie z dnia 30 stycznia 2008 r. III CZP 140/07; wyroki z dnia 13 stycznia 2000 r. II CKN 644/98, z dnia 29 grudnia 1994 r. II CKN 266/99, z dnia 21 września 2011 r. i CSK 727/10) i ten pogląd został podzielony przez skład orzekający w w.w. sprawie. Dalej Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przesłanką zastosowania art. 357¹ k.c. jest nadzwyczajna zmiana stosunków, której strony w chwili zawierania umowy nie przewidziały. Rozważenia przeto każdorazowo wymaga spełnienie tej przesłanki. Posłużenie się przez ustawodawcę pojęciem "nadzwyczajności" (zmiany) nie upoważnia jednak do twierdzenia, że zmianę taką tworzą wyłącznie okoliczności jednorazowe, dramatyczne spektakularne, zbliżone do wymienionych w art. 269 k.z., który zastosowanie klauzuli dopuszczał "z powodu nadzwyczajnych wypadków, jako to: wojny, zarazy, zupełnego nieurodzaju i innych klęsk żywiołowych". Nadzwyczajna zmiana stosunków może wystąpić w warunkach stabilnego rozwoju gospodarczego, nadzwyczajną zmianę stosunków można też tworzyć ciąg zdarzeń w postaci przemian społecznych, gospodarczych i politycznych, które przez swoje oddziaływanie na treść łączącego strony stosunku prawnego zniweczyły pierwotne kalkulacje stron, a które nie były, nawet przy dołożeniu należytej staranności do przewidzenia w chwili zawarcia umowy. Nie chodzi tu przy tym o efekty normalnego, sukcesywnego rozwoju gospodarczego. W sprawie powód, jako nadzwyczajną zmianę stosunków powołał wejście Polski do Unii Europejskiej i tego skutki w postaci nie tylko obowiązku implementacji prawa unijnego dotyczącego poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych i zagwarantowania im zabezpieczenia wysokimi sumami gwarancyjnymi, ale nadto w postaci przyspieszenia

gospodarczego skutkującego wzrostem średnich wynagrodzeń, czyli wzrostem zamożności społeczeństwa, zmiany postrzegania funkcji ubezpieczenia jako systemu chroniącego poszkodowanych a nie ubezpieczających, dopuszczenia w obowiązującym prawie szerszej ochrony poszkodowanych przez wprowadzenie do systemu prawnego art. 446 § 4 k.c. a także art. 442¹ k.c. oraz zasądzanie przez sądy (jako stała tendencja) coraz wyższych odszkodowań. Bogacenie się społeczeństwa to też wyższe dochody poszczególnych grup zawodowych.

Przytoczone okoliczności – jak podkreślił Sąd Najwyższy w powołanym wcześniej orzeczeniu – jako ciąg zdarzeń mogą być traktowane, jako nadzwyczajna zmiana stosunków, której strony zawierając umowę nie przewidziały.

Skutki stwierdzonej nadzwyczajnej zmiany stosunków oddziałują na sytuację obu stron w łączącym ich stosunku prawnym.

Nie jest jednak tak jak twierdzi pozwany, że skonsumowanie sumy gwarancyjnej, co powód trafnie kwalifikuje jako swoją rażącą stratę, nastąpiło bez związku ze zmianą stosunków, ponieważ wyczerpanie sumy gwarancyjnej nie jest okolicznością, której strony w chwili zawierania umowy nie przewidziały. Nie chodzi o wyczerpanie sumy gwarancyjnej jako takiej, ale o jej wyczerpanie w takim czasie, że przestała pełnić funkcje ochronne. W okolicznościach sprawy niniejszej ubezpieczyciel spełnia świadczenie w oznaczonej wysokości, ponieważ wynika to z wyroku sądu. Jeżeli przeto do wyczerpania sumy gwarancyjnej doszło dlatego, że powód uzyskał wysokie zadośćuczynienie i wysoką rentę to nie można wykluczyć wielozłonowego związku przyczynowego pomiędzy wskazywaną nadzwyczajną zmianą stosunków, a wyczerpaniem sumy gwarancyjnej skutkującą rażącą stratą powoda.

Funkcję świadczenia ubezpieczyciela w stosunku prawnym łączącym strony pełni suma gwarancyjna, stąd też ingerencja sądu dotyczyć może wysokości tej sumy. Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie zależeć będzie każdorazowo od okoliczności sprawy i nie jest możliwe sformułowanie reguł ogólnych. Modyfikacja treści zobowiązania przez podwyższenie sumy gwarancyjnej może nastąpić, zgodnie z przesłankami wskazanymi w przepisie to jest po uwzględnieniu interesów obu stron i zgodnie z zasadami współżycia społecznego. Ochrona interesu ubezpieczyciela oznaczać będzie potrzebę rozważenia, że funkcjonując na rynku ubezpieczeń ma obowiązek profesjonalnie chronić swoje środki finansowe, co zapewne czyni, ale nadto, że nie ma on możliwości żądania podwyższenia składki równoważącej ryzyko ubezpieczeniowe. Podwyższenie, przeto sumy gwarancyjnej musi uwzględniać, że interesy ubezpieczyciela w takiej sytuacji doznają uszczerbku. Dążąc do poprawy sytuacji powoda sąd winien działać w sposób jak najmniej dotkliwy dla pozwanego. Natomiast interes poszkodowanego winien podlegać rozważeniu nie tylko jako podmiotu, w zestawieniu z pozwanym, ekonomicznie słabszego. Rozstrzygnięcie, po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, winno odpowiadać poczuciu słuszności.

Do tego dodać można, że Sądu Najwyższego w wyroku z dnia z dnia 22 kwietnia 2005 r., III CK 594/04 (OSP 2006/12/143) stanął jednoznacznie na stanowisku, zgodnie z którym zmiana ustroju gospodarczego, która nastąpiła po 1990 r., może być uznana za "nadzwyczajną zmianę stosunków" w rozumieniu art. 357¹ k.c.

Kierując się przedstawionymi poglądami Sądu Najwyższego oraz mając na uwadze fakt, że powód wniósł pozew przed wyczerpaniem sumy gwarancyjnej stwierdzić należy, że żądanie ukształtowania stosunku prawnego przez podwyższenie sumy gwarancyjnej było uzasadnione co do zasady na podstawie art. 357¹ k.c. Jednakże przepis ten po spełnieniu przesłanek do jego zastosowania obliuguje rozważenie przez Sąd interesu obu stron. W niniejszej sprawie trzeba było zatem wziąć pod uwagę to, że strona pozwana nie ma możliwości zmiany składek, a skutki "nadzwyczajnej zmiany stosunków" także ją dotknęły choćby poprzez brak możliwości przewidzenia jak zmiana stosunków wpłynie na charakter sumy gwarancyjnej i znaczący wzrost wypłacanych świadczeń. Do tego dodać należy, że aktualnie suma gwarancyjna określona na kwotę 5 000 000 euro dotyczy naprawienia wszystkich szkód z jednego zdarzenia, a więc także szkód poniesionych przez wielu poszkodowanych.

Te względy spowodowały zmianę wyroku poprzez obniżenie kwoty 5 000 000 euro do kwoty 2 500 000 euro zgodnie z wnioskiem zawartym w apelacji strony pozwanej.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., a o kosztach w oparciu o art. 100 k.p.c. bowiem powód wygrał co do zasady, a częściowe uwzględnienie apelacji nie wpłynęło na wartość przedmiotu zaskarżenia.

SSA Anna Kowacz – Braun SSA Andrzej Struzik SSA Jerzy Bess